

Maniakalni piromani

23 lipca 2024

Wzruszająca uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego Polaków pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej „Rzeź Wołyńska”, który został odsłonięty w niedzielę, 14 lipca, w Domostawie k. Niska (w woj. podkarpackim) wzmocniła moją nadwątloną wiarę w polityczną mądrość Polaków.



Ze wzruszeniem obejrzałem bezpośrednią transmisję z tego jakże ważnego dla każdego Polaka wydarzenia. Wysłuchałem w maksymalnym skupieniu każdego słowa wypowiedzianego w trakcie bezpośredniej transmisji, zarówno przez organizatorów jak i poszczególnych mówców.

Szacunek i niedosyt

Odnoszę się z najwyższym szacunkiem i uznaniem do inspiratorów i wykonawców tego patriotycznego dzieła, jakim jest ten pomnik. Podziwiam znakomitą organizację tego przedsięwzięcia. Z pewnym niedosytem identyfikuję się z wypowiedzianymi tam słowami. Nawet przez osoby, których nie darzę przesadną sympatią.

Marcin Rola w płomiennym wystąpieniu, powiedział to, o czym po części od lat sam jestem przekonany. Podobnie jak Witold Gadowski. Uzupełnieniem moich patriotycznych uniesień było wysłuchanie wywiadów opublikowanych na YouTube, w których dziennikarze niezależnych mediów – Wbrew Cenzurze i Jarosław Szuka Kłopotów – indagowali obecnych tam w Domostawie gości, pytając o ich osobisty stosunek do tego wydarzenia. Wypowiedzi tych ludzi upewniły mnie, że nie jestem odosobniony w historycznej ocenie popełnionych zbrodni na bezbronnych Polakach na Wołyniu. Zabrakło mi jednak pewnych ważnych ocen i

stwierdzeń. Wypowiedzi te upewniły mnie też w prawidłowości mojej oceny władz świeckich i kościelnych, których przedstawiciele nie przybyli na tą ważną dla wszystkich Polaków uroczystość, upamiętniającą bestialsko pomordowanych rodaków.

Ochrona pamięci

Ba! Czego można spodziewać się od polityków, których walka polityczna polega na wzajemnym wypominaniu, który z nich i z jakiej formacji politycznej ukradł i zdefraudował więcej w trakcie sprawowania rządów w Polsce, czy też od prominentnych przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce i polityków, których w ostatnim wydaniu tygodnika „Fakty po Mitach” (nr 29 z lipca br.) w artykule wstępnym, redaktor naczelny Dariusz Cychol trafnie podsumował, przytaczając kompromitujące ich wypowiedzi. Ważnym uzupełnieniem ochrony pamięci o bestialsko pomordowanych Polakach jest wydany w lipcu bieżącego roku, drugi tom książki „Wołyń bez mitów. Kulisy ukraińskiego ludobójstwa na Polakach” (Wydawnictwo Capital, Warszawa), poprzedzony w dniu 11 lipca br. debatą dostępną na „YouTube” „Wołyń bez mitów 2 – debata i promocja książki”.



Teraźniejszość

W całym tym szlachetnym przedsięwzięciu i związanej z nim uroczystości odsłonięcia pomnika upamiętniającego Polaków pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej „Rzeź Wołyńska” odsłoniętego w niedzielę 14 lipca w Domostawie, w wypowiedziach i komentarzach tej podniosłej uroczystości, zabrakło mi refleksji, odniesienia do teraźniejszości, polegającego na tym, iż nie zwrócono uwagi, że na współczesnej Ukrainie została reaktywowana ideologia, która legła u podstaw tych dramatycznych wydarzeń dla narodu

polskiego w XX wieku. Albowiem od roku 2014, po dojściu do władzy skrajnych nacjonalistów wyznających ideologię Bandery i Szuchewycza, ponownie doszło do bezprecedensowych mordów. Patrz: spalenie żywcem i dobicie rannych Rosjan, którzy schronili się w domu Związków Zawodowych w Odessie. Patrz: bombardowanie i ostrzał cywilnych obiektów w Donbasie itd., itp., co w konsekwencji zmusiło Rosję do rozpoczęcia Specjalnej Operacji Wojskowej w 2022 roku w celu ochrony zamieszkałych tam ludzi.

Pokojowe misje

Nie zwrócono też uwagi, że ta skrajnie antyludzka ideologia współcześnie wykorzystywana jest w celu pełnej destabilizacji Europy. Do podpalenia jej przez maniakałnych piromanów, współczesnych hochsztaplerów politycznych, którzy próbują zdezwuować misję pokojową premiera Węgier, Viktora Orbána. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalał kandydat Republikanów na prezydenta USA, którego zamachowiec chciał zabić. W otoczeniu Donalda Trumpa znalazł się senator James David Vance, który ogłosił, że zgadza się kandydować na wiceprezydenta USA. Vance, przemawiając na konwencji amerykańskiej Partii Republikańskiej, oświadczył, że sprzeciwia się dalszemu finansowaniu Ukrainy przez USA. W podobnym tonie wypowiedziało się kilku amerykańskich miliarderów sownie sponsorujących Republikanów.

Co to w praktyce oznacza, nietrudno się domyślić. Trzeba się liczyć z rzeczywistością dojścia do władzy Donalda Trumpa i przeciwników sponsorowania Ukrainy, co być może przyczyni się do rychłego zakończenia Specjalnej Operacji Wojskowej.

Autorstwo: Eugeniusz Zinkiewicz

Źródło: [MyslPolska.info](https://myslpolka.info)